

Sygn. akt IV KK 503/18

POSTANOWIENIE

Dnia 14 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2018r.

sprawy **Ł. B.**

skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 kwietnia 2018r., sygn. akt II AKa [...]

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w G. Ośrodek Zamiejscowy w R. z dnia 4 grudnia 2017r., sygn. akt V K [...]

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja obrońcy skazanego Ł. B. jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym, uzasadniającym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Przed wszystkim stwierdzić należy, że wywiedzione przez obrońcę skazanego w kasacji zarzuty stanowią w zasadzie wierne powielenie zarzutów apelacyjnych. Były one przedmiotem kontroli instancyjnej, której dokonał Sąd Apelacyjny, a z treści pisemnych motywów wyroku tego Sądu wynika, że zostały właściwie rozpoznane i omówione.

Kierunek wywiedzionej skargi kasacyjnej czyni zaś koniecznym przypomnienie, że wysunięcie zarzutów tej samej treści w kasacji narusza zasady

procedury karnej, gdyż zmierza w istocie do ponowienia kontroli odwoławczej wyroku i niedopuszczalnego uczynienia z Sądu Najwyższego sądu III instancji.

Podniesione w kasacji zarzuty muszą mieć charakter kasacyjny, co oznacza, że powinny wskazywać na uchybienia wymienione w art. 439 k.p.k. lub na inne rażące naruszenia prawa, które mogły mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego.

Tego rodzaju zarzutów kasacja obrońcy skazanego nie zawiera.

Przede wszystkim wypada zauważyć, że Sąd Apelacyjny, od którego wyroku wniesiono kasację, nie mógł naruszyć wskazanych w skardze przepisów ponieważ ich nie stosował. Nie mógł obrazić art. 7 k.p.k. ponieważ nie prowadził samodzielnego postępowania dowodowego. Podobnie nie mógł naruszyć art. 171 k.p.k. skoro nie prowadził żadnych przesłuchań, w tym oskarżonego. Natomiast naruszenie art. 4 k.p.k. i 74 § 1 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż w tych przepisach sformułowano zasady generalne rządzące procesem karnym, które to zasady znajdują następnie konkretyzację w części szczegółowej kodeksu. Wszystkie zatem te zarzuty procesowe postawione w skardze, wprost skierowane są do orzeczenia Sądu I instancji, a więc są niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Obrona nie podjęła nawet próby zakotwiczenia ich w postępowaniu kasacyjnym poprzez wskazanie jako naruszonych art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k.

Warto też przypomnieć, że zarzut obrazy prawa materialnego zawsze jest zarzutem błędnej subsumpcji, czy wykładni prawa, a tym samym bazuje na niekwestionowanych ustaleniach faktycznych sądów. Tymczasem w niniejszej sprawie, obrona stawiając zarzut obrazy art. 18 § 1 k.k., nadal kwestionuje prawidłowość ustaleń faktycznych. Takie postąpienie jest oczywiście niedopuszczalne.

Powyższe uwagi już czynią kasację oczywiście bezzasadną.

W tej sytuacji, już tylko na marginesie, zauważyć można, że wniesiony w niniejszej sprawie nadzwyczajny środek zaskarżenia – podobnie jak i wcześniej apelacja – opiera się na założeniu, iż w toku całego postępowania jurysdykcyjnego nie poczyniono ustaleń, w jaki sposób oskarżeni weszli w porozumienie, jaki

pierwotnie ustalili plan działania i podział ról, co w efekcie nie pozwalało na przypisanie Ł. B. współsprawstwa w przypisanym przestępstwie.

W tym zaś kontekście przypomnieć należy, co jednoznacznie wynika chociażby z wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Odwoławczego (por. k. 3 uzasadnienia wyroku tego Sądu), że ustalenie, iż Ł. B. jedynie pomagał M. P. w wewnątrzwspólnotowym nabyciu znacznej ilości środków odurzających pełniąc tylko rolę tłumacza byłoby zdecydowanie niewystarczające, w sytuacji, gdy przyjęto, że nie tylko nawiązał kontakty ze zbywcą, ale również ustalał szczegóły transakcji narkotykowych, które w imieniu M. P. przeprowadził, zapłacił za narkotyki przekazanymi mu pieniędzmi, a następnie brał udział w przewiezieniu ich przez granicę Polski.

Powyższe można zaś uzupełnić o stwierdzenie, że dla przyjęcia konstrukcji współsprawstwa nie jest konieczne, aby każdy ze współdziałających w ramach porozumienia realizował własnoręcznie znamię czasownikowe czynności wykonawczej, wystarczy iż swoim zachowaniem, które stanowi istotny wkład we wspólne działanie objęte porozumieniem, zapewnia lub ułatwia realizację uzgodnionego w ramach porozumienia wspólnego przestępczego zamachu (vide przykładowo: postanowienie SN z dnia 5 maja 2003 r., V KK 346/02; postanowienie SN z dnia 20 kwietnia 2004 r., V KK 351/03, OSNKW 2004, z. 5, poz. 53; postanowienie SN z dnia 1 marca 2005 r., III KK 208/04, OSNKW 2005, z. 7-8, poz. 62; postanowienie SN z dnia 2 marca 2006 r., II KK 7/06, R-OSNKW 2006, poz. 481; wyrok SN z dnia 29 czerwca 2006 r., V KK 391/05, R-OSNKW 2006, poz. 1289; wyrok SN z dnia 13 maja 2008 r., IV KK 489/07, R-OSNKW 2008, poz. 1061). Brak jest zatem podstaw do uwzględnienia tego zarzutu.

Niezasadne są także twierdzenia obrońcy skazanego o braku podstaw do dopuszczenia dowodu z wyjaśnień podejrzanego, złożonych pod wpływem nieuprawnionych nacisków i sugestii czynionych poza czynnościami procesowymi. Pomijając, że skarżący nie wskazuje jakie to naciski czy sugestie były stosowane wobec Ł. B., to zauważyć należy, iż Sąd odniósł się obszernie do tego zarzutu w uzasadnieniu wyroku wydanego w drugiej instancji (k. 2 i 3), w konsekwencji czego podnoszenie tej kwestii w kasacji jest jedynie próbą dublowania kontroli instancyjnej, czemu postępowanie kasacyjne w pewnościami nie może służyć.

Akceptacji nie mógł też zyskać trzeci z zarzutów, który w istocie skierowany jest do orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Niezależnie jednak od tego, zauważyć należy, że wbrew temu co twierdzi obrońca, dokonano weryfikacji wyjaśnień oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, odnosząc je do zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań świadków i uzyskanych bilingów rozmów, na co wykazano w pisemnych motywach wyroku Sądu odwoławczego (k. 2).

Oczywiście bezzasadny jest również ostatni z zarzutów kasacyjnych. We wniesionej uprzednio apelacji obrońca kwestionował już możliwość przypisania skazanemu popełnienia przestępstwa z pkt I wyroku Sądu Okręgowego, albowiem niezasadne było – jego zdaniem – ustalenie tego Sądu, że oskarżony dokonał nabycia 70 gramów marihuany, w sytuacji braku możliwości ustalenia, czy nabyta substancja była środkiem odurzającym w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Do tak podniesionego zarzutu ustosunkował się Sąd Apelacyjny (k. 3 verte). Skarżący we wniesionej kasacji prowadzi zatem polemikę z tymi ustaleniami i oceną dokonaną przez Sąd Odwoławczy.

Obrona wywodzi również, że doszło do naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. wobec rozstrzygnięcia – jego zdaniem – nie dających się usunąć wątpliwości (czy był to środek odurzający, czy też nie) na niekorzyść skazanego. Od razu podkreślić jednak należy, że wątpliwości, o których mowa jest w tym przepisie, mają pojawić się u organu procesowego, a nie strony procesu. Na gruncie niniejszej sprawy jednak, Sądy rozpoznające ją, nie powzięły żadnych wątpliwości o takim charakterze i nie miały też ku temu podstaw.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.